



W Kawiarni Naukowej ...

„Ślad czystego piękna”

Jeżeli faktycznie – tak, jak określał to Lutosławski – muzyka jest formą milczenia, to tym bardziej trzeba nam w tym świecie zgiełku, hałasu nauczyć się nie tracić najważniejszego – a więc wciąż poszukiwać sensu, czyli nieustannie i aktywnie wsłuchiwać się, wgłębiać w ciszę, wciąż na nowo odnajdując nowe poruszenia, motywy i wartości, którymi pulsuje głębia milczenia.

o. Bernard Sawicki

Kawiarnia Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i „Dziennika Polskiego” zaprasza na kolejne spotkanie. Bernard Sawicki OSB, opat klasztoru benedyktynów w Tyńcu, przedstawi wykład pod tytułem „Mistyka melodii – pomiędzy chórem gregoriańskim a muzyką Chopina”. Spotkanie odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 19 grudnia br., o godz. 18.15 w Dużej Auli Akademii, ul. Sławkowska 17, I p.

Bernard (Łukasz) Sawicki (ur. 1967 w Warszawie) jest absolwentem Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina (1991 – teoria muzyki; 1992 – fortepian, klasa prof. Barbary Muszyńskiej). W 1992 r. wstąpił do zakonu benedyktynów, w 1997 w opactwie tynieckim złożył śluby wieczyste, w 2000 przyjął święcenia kapłańskie, a w 2005 został wybrany opatem. Studiował teologię na PAT w Krakowie (1994–2001) oraz w Ateneum św. Anselma w Rzymie (2001–2004, studia doktoranckie). W opactwie odpowiada za śpiew konwentu. Sporadycznie występuje jako organista lub pianista. Autor i współwykonawca dwóch płyt: *Chwalcie go na strunach i flecie* (gdzie na fletach prostych towarzyszy Clementowi Kennedy'emu grającemu na harfie celtyckiej) oraz *W kręgach Alleluja* (gdzie na organach towarzyszy Paulinusowi Greenwoodowi grającemu na flecie altowym).



O. Bernard Sawicki
fot. o. Florian Mazela OSB

W Benedyktynskim Instytucie Kultury „Chronicz Dobro” prowadzi Warsztaty Chorałowe oraz „Rekolekcje w przestrzeni sztuki”. Autor *The Concept of the Absurd and its Theological Reception in Christian Monasticism* oraz *Muzyka Chopina a Reguła św. Benedykta*.



Okładki płyt nagranych z udziałem o. Sawickiego
fot. ze strony <http://tynec.com.pl>

W swej książce *Muzyka Chopina a Reguła św. Benedykta* o. Bernard Sawicki napisał m.in.:

Spróbujmy zatem przyrzeć się z bliska melodii i jej przebiegowi. Dlaczego, w jaki sposób nas ona wzrusza, dzięki czemu jest piękna, porywająca? Czemu nam się podoba? Na pytania te nie ma wyczerpujących odpowiedzi. Musimy je jednak postawić, aby ukazać jak najszerszy horyzont naszych rozważań. Jednocześnie próbujemy opisać, na ile to możliwe, „działanie” melodii. Ujmuje nas ona lekkością, dając zarazem poczucie czegoś ważnego samego w sobie, niepowtarzalnego, obdarzonego niepowtarzalnym kształtem, którego poznanie daje nam radość i satysfakcję. Delikatność i tajemniczość łączą się z namacalnością – tak jak działająca łaska musi napotkać opór i ciężkość („*pesanteur*”, jak to określała Simone Weil) materii. Obie rzeczywistości jakby były sobie potrzebne – obie sobie służą.

Ewelina Drela w recenzji zatytułowanej *Ślad czystego piękna*, zamieszczonej na portalu Sekcji Polskiej Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych, napisała o tej książce:

Bardzo niedawno wpadła mi w ręce dość nietypowa książka. Jej autorem jest o. Bernard Sawicki, mnich, a jednocześnie muzyk z wykształcenia, opat klasztoru benedyktynów w Tyńcu. To książka, obok której nie sposób przejść obojętnie. Sam tytuł, *Muzyka Chopina a Reguła św. Benedykta*, jest dość zagadkowy i kontrowersyjny, dla części odbiorców może odstraszać. Można pomyśleć, że to kolejny fanatyk, który chce skraść laickiemu społeczeństwu Chopina i przypisać go do „zdobyczy Kościoła”. Nic z tych rzeczy. Nie ma tu nic z fanatyzmu, w żadnym znaczeniu tego słowa. Jest natomiast ujmujące i wzruszające „ukazanie podobieństw i bliskości tych dwóch, tak odmiennych – i tak wybitnych zarazem – twórców ludzkiego ducha”. Można tu znaleźć głębię muzyki, ale i najczystszej, niczym nieskażonej, wiary. Autor wprowadza nas w świat muzyki Chopina z niezwykłą delikatnością, by już po chwili niejako malować przed naszymi oczami obrazy, które mogą pomóc w zrozumieniu wybitnych utworów, ale również analogii do *Reguły*, według której żyje autor. Czytając książkę, da się odczuć, że te poetyckie obrazy malowane jakby sercem pełne są wrażliwości, delikatności, miłości, ale też gorzkości własnych doświadczeń, tęsknot, smutku. Ta prawdziwość sprawia, że docierają do głębi duszy czytelnika i zostawiają w niej ślad, jakby tchnienie melodii.

W pełni podzielałam opinię Autorki recenzji.

Serdecznie zapraszamy na przedświąteczne spotkanie w Kawiarni Naukowej.

MARIAN NOWY